Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, 59
Warszawa 2024
Article No. 3353

Citation:
Winiarska-Górska, I. (2024). Marcin Czechowic kontra Jakub Wujek – plagiat vs *aemulatio*/*imitatio*? Przyczynek do rozważań o konceptualizacji pojęć w okresie średniopolskim w fazie przedterminologicznej. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, *59*, Article 3353. https://doi.org/10.11649/sfps.3353

DOI: 10.11649/sfps.3353

Izabela Winiarska-Górska
(Uniwersytet Warszawski)

Marcin Czechowic kontra Jakub Wujek – plagiat vs *aemulatio*/*imitatio*? Przyczynek do rozważań o konceptualizacji pojęć w okresie średniopolskim w fazie przedterminologicznej

Lingwistyczna analiza wypowiedzi dawnych tłumaczy Biblii o ich własnej lub cudzej pracy przekładowej pod kątem stosunku i sposobów wyrażania takich kategorii jak emulacja czy imitacja czynią te teksty interesującym materiałem do badań nad metajęzykiem dawnego dyskursu humanistycznego w języku polskim. Przedmiotem obserwacji w niniejszym artykule są passusy, w których tłumacze Biblii w tekstach przeznaczonych dla polskiego odbiorcy charakteryzują twórczość własną lub innych translatorów przez pryzmat takich kategorii, jak imitacja, emulacja, a śmiem twierdzić, że także plagiat (którego nazwa w znanym nam dziś kształcie – jak wynika z danych słownikowych – utrwaliła się w polszczyźnie dopiero od XIX wieku). Szesnastowieczni pisarze operowali tymi pojęciami w sposób szczególny i nie zawsze czytelny dla współczesnego użytkownika języka, choć (wydaje się) typowy dla swojej

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 4.0 International License (https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2024.
Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences
[Wydawca: Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk]

epoki, w której o pojęciach ogólnych mówiono za pomocą alegorii i symboli, a uniwersalne prawdy przekazywano w formie adagiów, apoftegmatów, przysłów, lemmatów i innych gatunków epigramatycznych. Techniki przybliżania w języku wernakularnym interesujących nas pojęć abstrakcyjnych oraz sposoby ich eksplikacji czerpały z poetyki drobnych form: konceptów, dewiz, apoftegmatów, z czasem też emblematów i ikonologicznych personifikacji (Górska, 2019; Krzywy, 2021; Partyka, 2019)[1]. W hermeneutyce biblijnej, nauczaniu i kaznodziejstwie powszechny był sposób przedstawienia „pod figurą", co z jednej strony odnoszono do widzialnych znaków sakramentu (zwłaszcza Eucharystii), ale też do alegorii, przypowieści, czyli tego, co powiedziane nie wprost. Zjawisko dobrze ilustruje *Słownik polszczyzny XVI wieku* (SPXVI) w opisie hasła *figura* w znaczeniu 'wyobrażenie, podobizna, obraz, rycina; *figura*, *effigies* BartBydg, Mącz, Cn; *simulachrum*', a oddają przykładowe połączenia: *figurą okazać*, *opowiedać*, *oznajmować*, *wskazować*, *pisać*, *pokazować*, *pod figurą rozumieć* itp. („Figura", 2010–2024)[2]. Niekiedy do ukucia nowych terminów sięgano po starożytnych autorów i wyzyskiwano użyte przez nich metafory, które zyskiwały status tzw. skrzydlatych słów. Tak było w wypadku łac. *plagiarius* 'porywacz', którym posłużył się Marcjalis w epigramatach wobec swojego konkurenta (Rominkiewicz, 2013)[3]. Po przekształceniach formalnych

[1] Kwestie rozróżnienia tego typu gatunków są różnie ujmowane, a literatura przedmiotu jest obszerna; w tym miejscu odsyłam do wybranych prac na temat rozwoju form epigramatycznych, m.in. zob. chociażby wnikliwe studium Magdaleny Górskiej (Górska, 2019) oraz obszerny wstęp Romana Krzywego do zbioru emblematów Alciata (Krzywy, 2021).

[2] Por. też użycia staropolskie według SPJS: 'wzorowanie się, imitatio': „Naśladowaniu ad imitacionem 1461–7" (*Serm 322v*), ale też w znaczeniu 'obrazowy, przenośny, alegoryczny, *allegoricus*': „Sed pro informacione nostra loquendo et in sensum al<e>goricum, przykładny, notare possumus *XV med*." (*GlWroc* 99v) („Przykładny", b.d.).

[3] Marcjalis jako pierwszy w rzymskiej literaturze posłużył się w odniesieniu do złodzieja literackiego słowem *plagiarius*. Do tej pory termin *plagiarius* (*plagiator*) oznaczał w łacinie osobę trudniącą się *plagium*, a więc przestępcę, który parał się porywaniem ludzi, zarówno wolnych, jak i niewolników. „Wśród 1172 epigramatów Marcjalisa znajduje się dwanaście utworów, które dotyczą problematyki literackiej kradzieży […]. Cztery utwory adresowane są do plagiatora o imieniu *Fidentinus* […]. Kradzież literacką wiąże Marcjalis przede wszystkim z publicznym deklamowaniem cudzych utworów jako własnych, włączaniem do utworów plagiatora fragmentów dzieł innych twórców oraz publikacją pod własnym nazwiskiem cudzych dzieł […]. Po raz pierwszy i jedyny w rzymskiej literaturze użyto tu na określenie literackiego złodzieja słowa *plagiarius*. Źródłosłowem dla tego terminu jest rzeczownik *plagium*. Określa on w łacinie przestępstwo polegające na sprowadzeniu człowieka wolnego do stanu niewoli lub bezprawnym wykonywaniu uprawnień właścicielskich wobec cudzego niewolnika, czy też,

słowo *plagium* stało się podstawą współczesnych nazw *plagiat*, *plagiarism*; termin ostatecznie uległ nominalizacji, stając się internacjonalizmem, etykietą dla pojęcia abstrakcyjnego[4].

Powodowało to, że wartość semantyczną pojęć w ten sposób objaśnianych i przybliżanych polskiemu czytelnikowi łatwiej było profilować dyskursywnie, ich sens nie był tak jednoznaczny, jak znaczenia jednostek wyrazowych utrwalonych w języku lub objaśnianych na mocy definicji leksykalnej, do których przyzwyczaił nas współczesny dyskurs naukowy czy prawny. W dużym zakresie językowy obraz tak profilowanych pojęć zależał również od przekonań na temat wielowymiarowej sztuki *mimesis*, a w epoce wczesnonowożytnej krzyżowały się różne stanowiska: w środowiskach szkolnych alegacyjna *imitatio* była zaletą i siłą napędową nauczania, humaniści i tłumacze reinterpretowali antyczne kategorie *imitatio* i *aemulatio*. Równocześnie wczesnonowożytni twórcy, wydawcy i uczeni zaczynali dostrzegać wartość oryginalności, a napisany przez siebie utwór cenić także jako własność intelektualną. Stąd wielogłos na temat czerpania z dzieł innych, które postrzegano wielorako: zarówno jako szlachetne zapożyczenie u wielkich twórców lub przejaw naukowej metody, jak i obłudną kradzież cudzej pracy. Stąd także polemiki, listy piętnujące przywłaszczanie sobie cudzych dzieł, traktaty, a także „zaczepna" twórczość satyryczna podejmująca problemy dobrego i złego podszywania się pod pracę innych. Pojęcie *imitatio* zaczynało być różnie interpretowane i waloryzowane (m.in. Cherchi, 1998; Cook, 2011; Górnicki, 2013; Pawlak, 2020; Vickers, 2017; White, 1935/2006).

Ustalenie granicy między plagiatem a inspiracją pracami innych nigdy nie jest łatwe; dotyczy to nie tylko utworów artystycznych, ale także tłumaczeń, w tym krytycznych przekładów Pisma Świętego. Wymiana poglądów w przedmowach do translacji biblijnych, a także polemiki towarzyszące niektórym edycjom wskazują, że także w Polsce pod koniec XVI wieku rozumienie 'imitacji' zaczęto

---

mówiąc najkrócej, czyn polegający na porywaniu ludzi wolnych lub niewolników. Odpowiedzialność z tytułu tego *crimen* wprowadziła *lex Fabia de plagiariis* uchwalona po 90 r. p.n.e." (Rominkiewicz, 2013, ss. 81–83). Autor artykułu podkreśla, że prawo rzymskie nie chroniło twórców przed plagiatem, Starożytni uznawali przywłaszczanie sobie cudzych utworów za kradzież, była to jednak jedynie metafora, podobnie jak w grece posługiwano się określeniem *kradzież* (*klopé*), plagiatora zaś nazywano *złodziejem* (*kléptes*) (Rominkiewicz, 2013, s. 79).

[4] Por. włoskie: *plagio*, *plagiario*, *plagiare*, *plagiabile*; francuskie: *plagiaire*, *plagiat*, angielskie: *plagiary*, *plagiarist*, *plagiarism*, *plagiarize*; niemieckie: *das Plagiat*, *der Plagiator* (Rominkiewicz, 2013, s. 83).

reinterpretować w duchu nowożytnym, co pozostawało w związku z podobnymi dyskusjami na ten temat toczonymi w tamtym czasie w Europie. Z opisywanym przez badaczy nowszym podejściem do własności intelektualnej spotykamy się również w polskim piśmiennictwie. Marcin Czechowic (1532–1613), pisarz należący do generacji młodszej niż Mikołaj Rej, niemalże rówieśnik Jana Kochanowskiego, poglądy w tej kwestii zawarł w wydanym w 1594 roku w Krakowie dziełku pt. *Plastr na wydanie Nowego Testamentu przez X. Jakuba Wujka* (Czechowic, 1594), w którym oskarżył Jakuba Wujka o plagiat, jak byśmy dziś powiedzieli, choć sam termin jako etykieta pojęcia w *Plastrze…* nie pada. Zarzut ten stanowi odpowiedź Czechowica na przekład Nowego Testamentu (1593) Jakuba Wujka, w którego przedmowie jezuita wypowiedział się na temat inspiracji tłumaczeniami Biblii na języki narodowe. W sposób obrazowy przedstawił czerpanie od innych autorów jako uszanowaną w kulturze humanistycznej szlachetną *imitatio* lub *aemulatio*. W tym duchu odniósł się również do translacji arianina. Oba fragmenty tworzą zatem powiązaną całość, referencyjnie odnoszą się do tego samego zjawiska, mianowicie 'czerpania z pracy innego twórcy'.

Celem niniejszego artykułu jest rekonstrukcja sposobu konceptualizacji pojęć 'emulacji'/'imitacji' i 'plagiatu' w wypowiedziach dwóch szesnastowiecznych translatorów: jezuity Jakuba Wujka i arianina Marcina Czechowica. Zadanie podjęte w artykule określam mianem rekonstrukcji „dyskursywnych wizerunków" pojęć abstrakcyjnych, a ich opis traktuję jako studium przypadku ilustrujące zjawisko wczesnonowożytnej adaptacji pojęć abstrakcyjnych za pomocą słownych obrazów fundowanych na metaforach i metonimiach oraz operowania nimi w tekstach bez wprowadzania samych terminów jako ich nazw, czy to w wersji przyswojonej, czy to na zasadzie cytatu w obcej formie. Ośrodkiem tak rozumianego językowego wizerunku pojęcia jest przeważnie zleksykalizowana metafora lub metonimia mająca charakter internacjonalizmu, która stanowi osnowę mikronarracji. Przyjmuję, że swoją narrację o emulacji Wujek opiera na metaforze pojęciowej IMITACJI/EMULACJI jako KOOPERACJI, Czechowic natomiast kreśli obraz PLAGIATU jako KRADZIEŻY. Zastrzec trzeba, że nie jest moim celem ferowanie wyroków w sprawie ewentualnego plagiatu, którego miałby się rzekomo dopuścić jeden z tłumaczy, jest nim natomiast próba odtworzenia sposobu profilowania przez dwóch polskich tłumaczy Biblii tak dynamicznych i zazębiających się w drugiej połowie XVI wieku pojęć 'imitacji'/'emulacji' / i 'plagiatu'. Ponieważ podobne dyskusje przetoczyły się przez europejskie środowiska twórcze, rekonstrukcje traktuję jako nawiązanie polskich tłumaczy do ówczesnego dyskursu humanistycznego (Cherchi, 1998; Górnicki, 2013; White, 1935/2006).

Pisarze mieli świadomość łacińskiego znaczenia terminów należących do tego kręgu tematycznego, w tekstach pisanych po polsku nie używali ich ani w wersji oryginalnej, ani spolszczonej, posługiwali się – jak wspomniałam – minitekstami o charakterze narracji jako nacechowanymi dyskursywnie **językowymi wizerunkami** lub **obrazami pojęć**. Operowali zatem myślowymi odpowiednikami zbliżonych semantycznie „przedmiotów abstrakcyjnych", których referencję najogólniej można sparafrazować jako 'czerpanie z dzieł innych autorów'[5], a które – poza pojemną semantycznie kalką *naśladowanie* – nie były używane na gruncie wernakularnym. Dzięki temu szczegóły obrazu łatwiej było wypełnić (wyprofilować) według własnego rozumienia tej kwestii. Uzasadnia to użycie nazwy *wizerunek* ('obraz', 'odbicie') danego pojęcia, a jej użycie oznacza semantyczne ukierunkowanie rozważań i osadzenie ich w nurcie pragmatycznym. W związku z dyskursywnym charakterem językowych obrazów pojęć abstrakcyjnych stosowniejsze wydaje się określenie „dyskursywny wizerunek pojęcia" lub „dyskursywny obraz pojęcia" (DOP)[6], które nawiązuje do koncepcji Waldemara Czachura dyskursywnego obrazu świata[7]. Ponieważ takie słowne obrazy kategorii abstrakcyjnych opierano na metaforach utrwalonych w kulturze (można rzec – na megametaforach o przeważnie łacińsko-greckiej proweniencji), korzystały one w większości z utrwalonych schematów. Operowanie w polskich tekstach „dyskursywnym wizerunkiem pojęcia" z elipsą samego terminu jako jego etykietą był możliwy w sytuacji bilingwizmu polsko-łacińskiego dawnych pisarzy, a posługiwanie się nimi w tekstach polskich uznaję

[5] Ujmowane były przez pryzmat imitacji, emulacji, alegacji czy plagiatu, do ich wyrażania służyły albo terminy łacińskie, ale też do opisu w tekstach posługiwano się bogatą metaforyką. Zagadnienie metaforyki dotyczącej tych pojęć używanej przez pisarzy obcych wykracza poza temat niniejszego opracowania.

[6] Określeń tych używam wymiennie, do obu stosuję skrót DOP jako nawiązujący do nomenklatury zaproponowanej przez Waldemara Czachura (Czachur, 2020).

[7] „Dyskursywny obraz świata (DOŚ), podobnie jak językowy obraz świata według Bartmińskiego, to dyskursywnie wyprofilowana interpretacja rzeczywistości, dająca się ująć w postaci sądów o świecie, o ludziach i zdarzeniach. Podkreślić należy, że DOŚ – jako pewna reprezentacja wiedzy o świecie – jest językowo konstruowany, negocjowany na bazie argumentów emocjonalnych lub racjonalnych oraz medialnie dystrybuowanych […]. Językowe i medialne konstruowanie DOŚ polega na tym, że pod hasłem walki o prawdę uzgadniane są fakty, przy czym prawda nie jest tutaj fenomenem ontologicznym, a jedynie dyskursywnie negocjowanym. W ten sposób tworzone są znaczenia i sens dla wszelkich procesów, przedmiotów itd. […] Dlatego DOŚ to jednostka dynamiczna, otwarta, elastyczna, będąca wynikiem ścierania się różnych strategii sporów, antagonizmów, władzy, siły interpretacji" (Czachur, 2020, s. 168).

za metodę zapożyczenia dyskursu oraz wprowadzania pojęć abstrakcyjnych do wernakularnego języka literackiego.

W rekonstrukcji wizerunku 'imitacji'/'emulacji' i 'plagiatu' jako pojęć bez odpowiadających im polskich terminów interesuje mnie również sposób sterowania przez twórców władzami poznawczymi czytelnika (lub słuchacza), czyli „narzucenie" mu określonego sposobu konceptualizacji i aksjologii. Do realizacji tego celu pomocne są analizy odwołujące się do tzw. ramy semantycznej, w której wykorzystuje się też wartości syntaktyczne kluczowych czasowników jako form odpowiedzialnych za kreowanie sytuacji. W szerszym rozumieniu kognitywnym rama semantyczna oznacza sposób organizacji wiedzy pozwalającej człowiekowi interpretować nowe doświadczenia za pomocą odniesienia do doświadczeń znanych. Użycie jednostki leksykalnej (lub – jak w tym wypadku – wielowyrazowego znaku, czyli słownego wizerunku pojęcia) w nowej sytuacji opisuje się jako wynik porównania obecnego doświadczenia z wcześniejszymi doświadczeniami i decyzji, które powinny być na tyle do siebie podobne, aby werbalizować je tymi samymi środkami językowymi (Szymańska, 2009, s. 92).

Ze względu na historycznojęzykowy aspekt rozważań w rekonstrukcjach analizowanych pojęć odwołuję się również do danych z historycznych leksykonów. Mimo iż eksplikacje haseł *imitatio* i *aemulatio* w dawnych słownikach Jana Mączyńskiego (Mączyński, 1564) i Grzegorza Knapskiego (Knapski, 1644) pozwalają dostrzec zalążki współczesnego rozumienia terminów *emulacja* i *imitacja*, to na podstawie opisów leksykograficznych czynionych przez dawnych słownikarzy zakresowa repartycja obu terminów nie jest dostatecznie potwierdzona. Dlatego pojęcia te w niniejszym opracowaniu zostały potraktowane jako komplementarne i niedostatecznie rozróżnione, co oddaje zapis *imitatio*/*aemulatio*. Uwagę poświęcam także nowemu wymiarowi rywalizacji, który w polskim dyskursie humanistycznym schyłku XVI stulecia zyskał odcień semantyczny referencyjnie zbliżający się do pojęcia 'plagiatu' – samo pojęcie abstrakcyjne nie pojawia się w łacińsko-polskich słownikach dawnych, ale znajdujemy w nich hasło *plagiarius*. W celu sprawdzenia, czy z podobną konceptualizacją omawianych pojęć mamy do czynienia w innych językach nowożytnych, wstępnej analizie poddałam dostępne *online* korpusy historyczne oraz słowniki etymologiczne wybranych języków europejskich, szczególnie języków zachodnioeuropejskich, w których krystalizowały się zręby nowożytnej kultury europejskiej. Ta część opracowania ma charakter roboczego zarysu, nie wyczerpuje zagadnienia, które zasługuje na wnikliwsze studium,

co pozwoliłoby dokładniej obserwować źródła, chronologię i drogi ekspansji niektórych wyrazów w językach nowożytnych. Ze względu na uwarunkowania dyskursywne w rozważaniach zostanie przedstawiony historyczny kontekst kulturowy w zakresie koniecznym w opracowaniu historycznojęzykowym.

Wśród wielu przeobrażeń kulturowych, jakie dokonały się za sprawą szesnastowiecznych polemik religijnych, znajdujemy także te, które dotyczą autorstwa dzieł oryginalnych oraz prac przekładowych, które początkowo kojarzono z wyznaniową atrybucją poglądów autorów. Kwestię te podejmuje Jakub Wujek w uzasadnieniu konieczności nowego przekładu katolickiego Biblii zamieszczonym w *Przedmowie do czytelnika* poprzedzającej jego tłumaczenie Nowego Testamentu z 1593 roku:

> […] heretycy dzisiejszy, ktorzy wzgárdziwszy stárą łácińską edycyją, nowe łácińskie przekłády z greckiego uczynili, ták są miedzy sobą rożni i niezgodni, że práwie nic pewnego z ich przekładow mieć nie możemy. Bo Bezá przekładu Erázmowego poprăwuje, Kástálijonow gáni. Kástálijo zásię Bezine omyłki pokázuje. U nas lepák Budny brzeskich tłumáczow poprăwuje, á Czechowic zásię i Budnego i brzeskich pociosuje (Wujek, 1593, s. 10).

Walka międzywyznaniowa odsłoniła nowe wymiary naśladowania oraz twórczej rywalizacji tłumaczy Biblii, które wynikają z różnie pojmowanej *veritas* oraz wdrażania do przekładów założeń humanizmu. Do głosu dochodziły także coraz to nowsze aspekty oceny przekładów, a wymiar naukowy pracy, podobnie jak jego walory estetyczne, coraz mocniej łączono z indywidualnym potencjałem tłumaczy i wiązano właśnie z kategoriami imitacji i emulacji. Jak stwierdza Agnieszka Fulińska, zwłaszcza *aemulatio* zaczęto odnosić do piśmiennictwa w językach narodowych, głównie do translatoryki. Według niej wierną imitację modelu uznano za bezcelową i nieatrakcyjną, dlatego też program humanistów, jeśli chodzi o emulację, „szedł w dwóch kierunkach: rozwoju twórczości łacińskiej i apologii języków narodowych" (Fulińska, 1997, s. 9). Funkcję emulacji w odniesieniu do tych ostatnich badaczka odnosi do:

> […] obrony i uświetniania języków narodowych, czyli prób adaptacji wzorów nie tylko do nowej sytuacji kulturowej, ale także do nowych, nierzadko uboższych w słownictwo, języków. W obu przypadkach istotną rolę spełniała kategoria zwana po łacinie *proprium*, po francusku *propre*, polszczyźnie zaś przyswojona (m.in. przez Jana Januszowskiego) jako „własność". Odnosi się ona do indywidualnego talentu, który decyduje o wartości dzieła, nadając mu przy tym cechy „nieuchwytne" […], a zatem nie dające się naśladować ani też przekładać z jednego języka na drugi (Fulińska, 1997, ss. 9–10).

O przesunięciach w rozumieniu kwestii autorstwa u polskich translatorów, nie jako indywidualnych twórców, ale członków konfesji, piszą niemalże wszyscy tłumacze biblijni, niektórzy – jak autorzy przekładu brzeskiego, redaktorzy drugiego wydania Biblii Leopolity, Jakub Wujek czy Marcin Czechowic – zwracają uwagę na artyzm i językowe walory dzieła, które łączyli z tzw. folgowaniem polszczyźnie, czyli akomodacją tekstu do wymogów języka polskiego (zgodnie z ich pojmowaniem kategorii „własności") (Kwilecka, 2003). Nie dziwi więc, że ewolucji zaczęły podlegać postawy twórców na temat własnej twórczości rozumianej jako własność intelektualna, która coraz częściej zyskiwała również wymierną cenę (Górnicki, 2013; Pawlak, 2020). Zmiany dokonywały się z różną intensywnością w Europie, najszybciej tam, gdzie pisarstwo stawało się źródłem utrzymania (m.in. Górnicki, 2013; Pawlak, 2020). Mimo to część twórców tej epoki wciąż hołdowała silnie zinterioryzowanemu starszemu poglądowi na ten typ aktywności oraz średniowiecznemu rozróżnieniu między skryptorem, kompilatorem i autorem (*auctorem*), których wyróżniano ze względu na stopień samodzielności pracy[8]. Przy takim podejściu oryginalność

[8] L. Górnicki zwraca uwagę, że „zbliżoną do współczesnej koncepcję autorstwa wyraził św. Bonawentura (1221–1274), który wymienił kilka sposobów tworzenia dzieła: pierwszy to skryba (*scriptor*), który wyłącznie kopiuje cudzą pracę bez zmiany w kopiowanym dziele, drugi to kompilator (*compilator*), tj. osoba przepisująca cudzą książkę, która dodaje elementy różnych tekstów niepochodzące od niej, zaś osoba przepisująca cudzą pracę i uzupełniająca ją o swoje własne wyjaśnienia, powiązane z cudzym dziełem, jest komentatorem (*commentator*), natomiast osoba jednocześnie pisząca swoją pracę i przepisująca cudzą, która jednak za podstawową uważa własną pracę, cudze zaś fragmenty dodaje tylko w celu potwierdzenia swoich myśli, jest autorem (*auctor*). Różnicę pomiędzy skrybami, kompilatorami, komentatorami i autorami widział on więc w stopniu samodzielności, jaką wykazali się oni. Sam termin *auctor* nie był jednak jednoznacznie rozumiany w średniowieczu i można go różnie wyjaśniać […]. Ale ta oryginalna koncepcja nigdy nie stała się dominująca. O wiele większe oddziaływanie miały poglądy Tomasza z Akwinu, który twierdził, że sztuka, mająca swój początek i źródło w artyście, naśladuje naturę, jej cel zaś tkwi w wytworze, co oznaczało, iż sprawdzianem wartości dzieła nie są podmiotowe zalety artysty, ale przedmiotowe zalety dzieła. W średniowieczu teoria naśladowania oparła się na innych założeniach, sformułowanych przez Pseudo-Dionizego Areopagitę i św. Augustyna, nakazujących sztuce naśladowanie świata niewidzialnego, wiecznego, ponieważ jest on doskonalszy niż widzialna rzeczywistość. Artysta w wiekach średnich, zwłaszcza we wczesnym średniowieczu, posiadał jedynie status społeczny rzemieślnika […], aż do XVIII w. konkurowały ze sobą dwie, wydawałoby się sprzeczne, koncepcje autora: z jednej strony był on przede wszystkim rzemieślnikiem, ale z drugiej strony – podziwiając mistrzostwo niektórych dzieł – podkreślano aspekt inspiracji czy nawet natchnienia autora przez Boga. Renesansowa koncepcja autorstwa łączyła jeszcze w sobie oba te elementy, które choć pozornie sprzeczne, współistniały aż do XVIII w." (Górnicki, 2013, ss. 85–87).

dzieła i autorstwo miały mniejsze znaczenie niż samo dzieło. Jacek Sokolski (2007) dowodzi, że chociażby Mikołajowi Rejowi (1505–1569) bliżej było do średniowiecznego rozumienia kwestii autorstwa niż do podejścia intelektualistów zachodnich świata nowożytnego. Jednak – jak przekonują Wiesław Pawlak (2020) i Leopold Górnicki (2013) – w tym samym stuleciu u ludzi pióra obserwuje się wypowiedzi będące przejawem nowszego podejścia, które cechuje intelektualne rozdzielenie pojęć 'autorstwa' i 'dzieła', a alegacyjne naśladowanie innych zaczyna być postrzegane jako plagiat i rozumiane w sposób zbliżony do dzisiejszego. Tak więc – jak dowodzi W. Pawlak w studium o dynamice rozumienia plagiatu w epoce wczesnonowożytnej – niewielki przedział czasu dzieli zdeklarowanych kompilatorów i na przykład francuskiego humanistę, który w liście z 1549 roku pisze: „[…] tak się obawiam rabusiów i plagiatorów, że nie ośmieliłbym się publikować swoich dzieł" (Pawlak, 2020, s. 67).

Pojęcia 'imitacji'/'emulacji' i 'plagiatu' w świetle wybranych słowników

Jak wspomniałam, bliskoznaczność i wzajemne powiązanie pojęć 'imitacji' i 'emulacji' dobitnie pokazują dawni leksykografowie: Jan Mączyński (1564) i Grzegorz Knapski (1644). Ten pierwszy termin *aemulatio* objaśnia synonimicznie przez *imitatio*, dla obu polskim odpowiednikiem czyni *naśladowanie*, który to termin zdążył się utrwalić w ówczesnej polszczyźnie jako 'imitatio' *sensu largo*, co obejmuje referencyjnie także *emulatio* w kontekstach odnoszących się do twórczości artystycznej. Treść tego pierwszego została uszczegółowiona o wartości semantyczne kojarzone z artykułowaniem negatywnych uczuć takich jak: 'zazdrość', 'zawiść', 'zła wola', 'gorliwość' (w znaczeniu dawnym 'zaciekłość', 'zawiść', 'podejrzliwość'), 'obmowa', 'przedrzeźnianie' (przez Knapiusza nazwane *podrzeźnianiem*), drugi zaś termin (tj. *imitatio*) nie ewokował negatywnych treści, co ilustruje cytat:

> AEmulatio, Náśládowanie / Gorliwość / niekiedy z chuci / niekiedy ze złej wolej. *Imitatio* autem, Naśládowánie / króm zadrości / albo nienawiści (Mączyński, 1564, k. 4b)[9].

[9] W transkrypcji cytatów z dawnych słowników zachowuję oryginalną interpunkcję oraz – niekiedy niekonsekwentną – pisownię samogłosek jasnych i pochylonych, poza tymi sytuacjami pisownię uwspółcześniam.

Właśnie owe dodatkowe konotacje i przymieszki semantyczne, które nawiązywały do podstawowego znaczenie rzeczownika *aemulatio* ‘zazdrość’ i ‘rywalizacja’, wnosiły element deprecjatywny do semantyki tego leksemu, przez co osłabiały jego funkcjonalność jako terminu, o którym pisze A. Fulińska. Konotacje negatywne dobrze widać również w innych wyrazach współrdzennych, mianowicie:

> *AEmulus*, Ten, który zajźrzy, zawidzi, albo nienawidzi, też naśladownik gorliwy bywa rzeczon. Aliquando item quod Inuidus, Obtrectator, Inimicus, Zadrościwy, Obmowca, Nieprzyjaciel (Mączyński, 1564, k. 4b).
>
> *AEmulator, aris* ‘zajźrzę, nienawidzę. Gorliwością bywam pobudzony, jáko i Czechowie mowią, też náśláduję (Mączyński, 1564, k. 4b).

Wprawdzie leksykograf w odniesieniu do teorii sztuki preferował termin *imitatio* i jego polski odpowiednik *naśladowanie*, jednak J. Mączyński czujnie zwrócił uwagę na nowe, neutralne znaczenie *aemulatio*, które referencyjnie odnosi się do szlachetnej rywalizacji bez zawiści (*krom zazdrości albo nienawiści*), które także znajdujemy w źródłach dotyczących języka francuskiego. Mączyński, używając wtrącenia – *jako i Czechowie mówią* – sugeruje, że to znaczenie w polszczyźnie być może utrwaliło się pod wpływem czeskim, co ze względu na wzorcotwórczą rolę czeszczyzny jako arbitra wernakularnego stylu wysokiego wskazuje na nacechowanie stylistyczne i literacki charakter tego podznaczenia *aemulatio*.

Hasło *aemulatio* uwzględnił również Grzegorz Knapski (1644), który w łacińsko-polskim tomie podał jego dwa znaczenia: „miłość zawistna, zazdrość, przeciwiánie się” oraz – bardziej nas interesujące odnoszące się do aktywności twórczej – „náśládowánie zawistne. Przepych” (Knapski, 1644, s. 26). Jak widać, ten typ naśladowania, który uwzględnia element rywalizacji, jest kojarzony z zazdrością, a efekt końcowy – jak wynika z opisu leksykografa – prowadzi do hiperboli, wyolbrzymienia, przesady, czyli przerysowania pierwotnych wzorów. W obu znaczeniach *aemulatio* u Knapiusza konotuje negatywne wartości. Do twórczości odnieść można także hasło czasownikowe *aemulari* w niektórych znaczeniach, zwłaszcza: „naśladuję, wyrazić chcę, podobny jestem” („*Aemulor.* Náśláduję. Przeciwiam się. 2. Wyrázić chcę. Podobny jestem. Záyrzę. Ná przepych. Ná udry”; Knapski, 1644, s. 26). Jednak jako podstawowy termin z zakresu teorii sztuki w *Thesaurusie* jawi się rzeczownik *imitatio*, który został opatrzony obszerniejszym komentarzem łacińskim odnoszącym się do kwestii naśladowania w sztuce:

> Imitatio. Náśládowánie i 2. Zmyślánie et. Wyrażánie. Zgorszenie […]. Imitator. Náśladowcá. Imitor. Náśláduję. Kontérfetuję. Wyrażam. Podrzeźniam. Formuję. Zmyślam (Knapski, 1644, s. 363).

Z przeglądu cyfrowych danych dotyczących wybranych języków europejskich dowiadujemy się, że termin *imitatio* w formie zlatynizowanej był doskonale zadomowiony w językach narodowych; co nie dziwi, poświadczenia z XIII i XIV wieku pochodzą z języka włoskiego[10]. Znajdujemy je także w cyfrowych źródłach dla języka francuskiego, jednak tu opisy semantyczne hasła *émulation*[11] skupiają się na tych aspektach znaczeniowych, które dostrzegł i uwzględnił J. Mączyński. *Emulacja* jest wprawdzie definiowana synonimicznie jako *rywalizacja*, jednak w odniesieniu do pierwszego z tych bliskoznaczników niwelowane są konotacje negatywne, a eksponowane pozytywne dotyczące ‘chęci dorównania lub przewyższenia kogoś innego przez (zazwyczaj) godne pochwały działania’ oraz ‘zamiłowanie do wytężonej pracy, wysiłku’. Pierwsze poświadczenia rzeczownika *emulation* w formie przyswojonej w języku angielskim pochodzą z połowy XVI wieku, podobnie jak w języku polskim, wyraz ten został odnotowany w dziele leksykograficznym. Z końca XVI wieku notuje się również użycia czasownika w odniesieniu do twórczości literackiej[12]. Fakt, że J. Mączyński uchwycił i opisał w swoim leksykonie tę zmianę semantyczną, dobrze „świadczy o jego warsztacie leksykograficznym, znajomości aktualnych

---

[10] Zob. TLIO (1997–2024) s.v. *emulazione*; *imitazione*. TLIO nie notuje hasła *plagio*.

[11] Zob. „«Émulation», définition” (b.d.) i „Imitation” (b.d.). Por. też: *émuler*: „Étymol. et Hist. 1526 intrans. «rivaliser» (J. Bouchet, *Epistres morales du Traverseur*, II, 1, 6 ds Hug.); 1584 trans. «chercher à égaler » (Luc de La Porte, trad. Horace, *Odes*, IV, 2, *ibid.*), très rare. Empr. au lat. class. *aemulari* «chercher à égaler avec»” („Émuler”, b.d.; zob. także „Émulation”, b.d.). W dostępnych słownikach historycznych języka niemieckiego nie znalazłam danych dotyczących historii terminu *Emulation*. Jeśli chodzi o ten termin, *Der deutsche Wortschatz von 1600 bis heute* (DWD) skupia się na współczesnym znaczeniu, ale o dawnej obecności wyrazu w niemczyźnie świadczą dwa przestarzałe znaczenia ‘rywalizacja’ i ‘zawiść’. W odniesieniu do *Imitatio* DWD odsyła zbiorczo podanej etymologii przy haśle *imitieren*: „imitieren Vb. ‘nachahmen’, im 16. Jh. aus gleichbed. lat. *imitārī* entlehnt, verwandt mit lat. *imāgo* ‘Erscheinung’. Häufig ist das Part. adj. *imitiert* ‘nachgemacht, künstlich, nicht echt’. – Imitation f. ‘Nachahmung, Kopie, künstliches, unechtes Erzeugnis’ (16. Jh.), lat. *imitātio* (Genitiv *imitātiōnis*). Imitator m. ‘Nachahmer’ (19. Jh.), lat. *imitātor*” („Imitation, die”, b.d.; „Emulation, die”, b.d.).

[12] Zob. *Oxford English Dictionary*: „earliest evidence for emulation is from 1552, in the writing of Richard Huloet, lexicographer” („Emulation”, b.d.). Por. też hasła *emulate* czasownik i przymiotnik („Emulate”, b.d.).

internacjonalizmów istotnych w ówczesnym europejskim dyskursie humanistycznym. Wypada zaznaczyć, że po raz pierwszy hasło *plagiat* we współczesnym znaczeniu i w formie spolonizowanej odnotował *Słownik wileński* z 1861 roku: „*Plagjat*, m. lm. y, m. przyswojenie sobie cudzej pracy literackiéj v. muzycznej" (SW, b.d., s. 1017). Kwestia bezpośredniego zapożyczenia jest do ustalenia, prawdopodobnie wyraz przejęty został – tak jak w czeskim – z niemieckiego lub francuskiego (Rejzek, 2001, s. 470). Nieobecność w pełni spolonizowanej wersji tego terminu w średniopolskich słownikach – jak wspomniałam – nie oznacza, że samo pojęcie 'plagiatu' było obce środowiskom piszącym w Polsce, choć nie było używane jako wyabstrahowane i poddane nominalizacji *nomen actionis*. Ślad zarysu pojęcia notujemy w leksykonie Jana Mączyńskiego (1564). Jak przystało na obytego w świecie i wykształconego humanistę, uwzględnił on *plagiarius*, a wśród znaczeń łacińskich tego leksemu przypomniał to znane z epigramów Marcjalisa, które odnosi się do pojęcia 'plagiatora': „który cudze księgi álbo wiersze krádnie á zá swoje wydáwa" jako metaforyczne do pierwotnego 'morderca', 'łupieżca', 'złodziej', 'porywacz' (Mączyński, 1564, k. 302c)[13]. Polski słownikarz pojęcie to eksplikował tak, jak opisywany przez W. Pawlaka francuski pisarz i prawnik François Douaren, leksykograf nie podał jednak rodzimego (tj. spolonizowanego) odpowiednika wyrazowego łacińskiego terminu. W łacińsko-polskim słowniku Knapiusza z 1644 roku również pojawiają się hasła 1. *plagiarius*, 2. *plagiator* i 3. *plagium*, ale tylko w swoich pierwotnych, podstawowych znaczeniach: 1. „Ludokradcá" ('porywacz') i „Złodziej", 2. „Ludokradcá" i 3. „Ludokracwo" (Knapski, 1644, s. 589). Jezuicki leksykograf nie uwzględnił sensu odnoszącego się do własności intelektualnych, co jest wyraźnym pominięciem szerzącego się już znaczenia wczesnonowożytnego. Notabene analogiczne opisy uwzględniają inne europejskie dwujęzyczne leksykony o ambicjach humanistycznych, możemy przypuszczać, że termin 'plagiat' zawdzięcza swoją popularność właśnie powielaniu tych skrzydlatych słów z epigramatów Marcjalisa w dwujęzycznych słownikach.

Wstępny ogląd słowników historycznych i korpusów francuskich, włoskich, angielskich i niemieckich potwierdza, że także w tych językach nowożytnych

[13] Szerzej na temat historii terminu *plagiat* i jego zakresu znaczeniowego w starożytności zob. chociażby monografię L. Górnickiego (Górnicki, 2013).

znajdujemy przykłady użycia nie tyle formy *plagiat* (poddanej nominalizacji), ale *plagiarius* i ewentualnie jego pochodnych. Z danych francuskich wynika, że rzeczownik *plagiaire* 'plagiator' w interesującym nas znaczeniu jest notowany od połowy XVI stulecia[14], choć w znaczenie *plagiarius* 'złodziej dzieci', od którego pochodzi, ma poświadczenia jeszcze z XV wieku. Rzeczownik *plagiat* jako *nomen actionis* poświadczony jest w tekstach z końca XVII stulecia (1697), utworzony został sufiksem *-at* od *plagiaire* (n. wykonawcy czynności), miał także oboczną formę *plagianisme* (1680)[15]. Dostępne mi słowniki naukowe języka włoskiego nie uwzględniają natomiast danych o chronologii użycia tego wyrazu w języku włoskim. Z bogatej literatury naukowej poświęconej zagadnieniu plagiatu w piśmiennictwie włoskim XVI najczęściej w tym kontekście pada słowo *furto*, czyli 'kradzież', jako podstawowa metafora używana przez twórców do nazwania zjawiska 'plagiatu'. Według OED (*Oxford English Dictionary*) najwcześniejsze poświadczenia rzeczownika *plagiarism* w języku angielskim (w tej właśnie formie) pochodzi ze początku XVII stulecia (1621)[16]. Dziś przestarzałe znaczenie – *plagiary* 'plagiator' i 'plagiat' – pochodzi z przełomu XVI i XVII wieku (1598 lub 1601)[17]. Leksem *plagiarius* znalazł się jednak w leksykonie Thomasa Elyota z 1538 roku:

> Elyot defined 'plagiarius' as "he that wyppeth men. Also he that byeth a man for a slave, knowynge hym to be free. Also he that intyseth a mans servant to go from his master, also a stealer of bokes." The dictionary of syr Thomas Eliot (London, 1538), R7 r . This definition remains the same in the revised Bibliotheca Eliotae (London, 1542) (Cook, 2011, s. 16).

Pochodzące z epigramatów Marcjalisa objaśnienie *plagiarius* jako 'złodziej książek' – jak przystało na skrzydlate słowa – znalazło się w wielu szesnasto-

[14] „1555 *Poëtes plagiaires* (Ch. Fontaine, *Les Ruisseaux*, p.349 ds Raymond, *L'Infl. de Ronsard*, Paris, 1965, 1re part., p.58). B. Subst. 1584 plagiere «personne coupable de plagiat» (A. Thevet, *Les Vrais pourtraits et vie des hommes illustres* ds Gdf. *Compl.*). Empr. au lat. *plagiarius* «celui qui débauche et recèle les esclaves d'autrui» (d'où le sens de «voleur d'enfants» att. à la fin du xvies., v. Hug.), dér. de *plagium* «délit commis par le plagiaire», lui-même issu du gr. *πλάγιος, v. plage*2*" („Plagiaire", b.d.).

[15] „Étymol. et Hist. 1697 «action de plagier» (P. Bayle, Dict. hist. et crit., art. Aretin [Léonard], note F). Dér. de plagiaire*; suff. -at*. On note aussi plagianisme «id.» en 1680 (Le Gallois, Traité des plus belles bibl., Paris, E. Michallet, p.169)" („Plagiat", b.d.).

[16] Według OED's: „earliest evidence for plagiarism is from 1621, in the writing of Richard Montagu, bishop of Norwich and religious controversialist" („Plagiarism", b.d.).

[17] *Merriam-Webster Dictionary* („Plagiary", b.d.).

wiecznych słownikach, które, tak jak Mączyński, materiał brały *ex optimis Latinae linguae Scriptoribus*.

W literaturze naukowej poświęconej czasom szekspirowskim znajdujemy liczne opracowania, które podejmują problematykę oskarżeń o plagiat, w tym także o kopiowanie fragmentów słowników i drukowanie ich pod własnym nazwiskiem (Cook, 2011, ss. 17–18). W tym kontekście są przytaczane mniej lub bardziej zawoalowane określenia przenośne odwołujące się do Marcjalisa lub Ezopa i Horacjusza, których używano do nazwania przywłaszczania sobie cudzej własności intelektualnej. Ponieważ oskarżony o plagiat został sam William Shakespeare, kwestię „strojenia się w cudze piórka" podejmują liczni badacze jego spuścizny (m.in. Cook, 2011; Vickers, 2017; White, 1935/2006)[18].

> W Niemczech – jak pisze L. Górnicki – od końca XV wieku ponownie znalazło zastosowanie znane w starożytności pojęcie 'plagiatu' literackiego (*plagiarius*, *plagium*, a ostatecznie *plagiat*). Ale w XVII wieku niekoniecznie był on rozumiany jako „kradzież" (*furtum*), bo niektórzy postrzegali go jako „oszustwo" (*fraus*), „podstęp", a inni jako „kłamstwo", czyli przeciwieństwo uczonej wymiany między ludźmi, podkopanie fundamentu życia intelektualnego (Górnicki, 2013, s. 92).

Według cyfrowej wersji niemieckiego słownika etymologicznego *Der deutsche Wortschatz von 1600 bis heute* rzeczownik ten rozwijał się w języku niemieckim podobnie jak w polszczyźnie, późnołacińskie *plagium* […] w znaczeniu 'kradzież literacka' do niemieckich tekstów zostało włączone w XVII i XVIII wieku, przy czym początkowo wyraz ten zachowywał przeważnie łacińską fleksję[19].

---

[18] Podstawą tego obrazu jest bajka Ezopa o kawce strojącej się w pióra pawia, „Horacy" – jak pisze Rominkiewicz – „w jednym ze swych listów (Listy I 19,19–20) nazywa naśladowców swej poezji „trzodą służalców" (*servom pecus*) (Rominkiewicz, 2013, s. 80).

[19] „'Veröffentlichung eines fremden geistigen Werkes als eigenes, literarischer Diebstahl, Diebstahl geistigen Eigentums'. Ausgangspunkt ist lat. *plagiārius* 'Menschendieb, Seelenverkäufer', übertragen (im Vergleich eines literarischen Werks mit freigelassenen Skaven) 'wer literarischen Diebstahl begeht', woraus mfrz. *plagiere*, frz. *plagiaire* 'Dieb geistigen Eigentums', nhd. *Plagiarius* (17. bis 18. Jh.). Davon beeinflußt, wird spätlat. *plagium* 'Menschendiebstahl, Seelenverkauf' in der Bedeutung 'literarischer Diebstahl' im 17. und 18. Jh. in dt. Texte aufgenommen (in der Regel mit lat. Flexion). Zum Verb spätlat. *plagiāre* 'Menschendiebstahl, Seelenverkauf begehen, jmdn. rauben' in übertragener Bedeutung gebildetes nhd. *Plagiat* (nach frz. *plagiat* m.?) begegnet seit Mitte 18. Jh. – Plagiator m. 'Dieb literarischen bzw. geistigen Eigentums, Ab-, Ausschreiber' (19. Jh.); vgl. spätlat. *plagiātor* 'Menschendieb, Seelenverkäufer, Knabenverführer'" („Plagiat, das", b.d.).

Emulacja to kooperacja, czyli Jakuba Wujka dyskursywny wizerunek pojęcia ‘imitacji’/‘emulacji’

Eksplikację pojęcia za pomocą językowego wizerunku emulacji Wujek nakreślił w następującej wypowiedzi:

> Oprocz tekstu greckiego i łácińskiego miałem też przed oczymá wszytkie przekłády Nowego Testámentu polskie: krakowski, brzeski, nieświeski, Budnego i Czechowicow, á czásem też i czeski, ktore mi do obieránia słow co nawłaśniejszych niemáło pomogły (Wujek, 1593, s. 21).

Jeśli zgodzimy się, że istotą znaku językowego jest element formalny, czyli wyrażenie jako jednostka znacząca, która na zasadzie konwencji ma określone znaczenie i referencję, to w wypadku „dyskursywnych wizerunków” abstrakcyjnych pojęć ‘imitacji’/‘emulacji’ elementem formalnym nie jest ani jednostka leksykalna, ani składniowa, ale pewien bardziej złożony językowy obraz (minitekst lub mininarracja) z elementami metafory i metonimii w planie wyrażania[20]. Podstawą wizerunku są minimalne komunikaty językowe, które artykułują jakąś treść, czyli tzw. propozycje (Topolińska, 2020, s. 193)[21]. Zostały

[20] Przyjmuję tutaj założenia Lubomíra Doležela (Doležel, 1985) z zakresu narratologii, dotyczące założeń na temat ‘tekstu’, z których wyprowadzam roboczą definicję *jednostki narracyjnej* jako podstawy DOP pojęć abstrakcyjnych z okresu przez nominalizacją. Po pierwsze, obraz pojęcia nie jest „arbitralnym skupiskiem zdań”, ale uporządkowaną wypowiedzią wyczerpującą rozumienie danego pojęcia (obejmuje to, co na dany temat autor chce powiedzieć). Oznacza to, że sekwencja zdań odznacza się spójnością na dwóch poziomach: semantycznym i powierzchniowym. Podstawą DOP pojęć jest predykacja jako najbardziej podstawowa forma orzekania o świecie, nie zaś nominalizacja.

[21] Propozycja – jak pisze Topolińska (2020) – to informacja o zdarzeniu/ stanie/ procesie lub serii zdarzeń, stanów czy procesów, na którą składają się: jakiś konstytutywny predykat oraz implikowane przez niego argumenty. Każdy argument ma swoją referencję, „referentami argumentów są: a) lokalizowanie zdarzenia w czasie i przestrzeni, oraz b) (ożywieni i nieożywieni) uczestnicy zdarzenia, […] zdarzenie możemy postrzegać z wielorakiej perspektywy zależnie od tego, który z referentów jego argumentów znajduje się w centrum naszego zainteresowania, […] tzw. kategorie gramatyczne to wycinki odpowiednich kategorii semantycznych, które przynoszą informację szczególnie ważną dla sukcesu komunikacji językowej i które jako takie w procesie gramatykalizacji uzyskują na powierzchni tekstu transparentne i przewidywalne wykładniki gramatyczne” (Topolińska, 2020, s. 193).

one poddane analizie pod kątem obrazowania pojęć abstrakcyjnych, uwagę zwracam na takie elementy, jak np. nienaturalna diateza (np. nacechowany w jakiś sposób szyk słów) i hierarchia argumentów oraz nieoczywisty referent dla danego argumentu. W słownych obrazach pojęć tego typu nieregularności stają się bowiem podwaliną metaforyczno-metonimicznego obrazowania danego pojęcia[22]. W pierwszej kolejności należy analizie poddać zależności walencyjne podstawowych predykatów jako centrów propozycji oraz ustalić relacje semantyczne w ich obrębie[23], wskazać hierarchię argumentów. Ponieważ dyskursywny wizerunek pojęcia przypomina koncepty, tak jak tego typu formy opiera się na alegorii, paraboli oraz skrótach myślowych, dlatego, aby wskazać mechanizmy wyrażania abstrakcji, konieczne jest zwrócenie uwagi na pozycje referentów do poszczególnych argumentów wykorzystanych w obrazie w porównaniu do oczekiwanych i typowych dla danej roli preferencji selekcyjnych. Naturalne i charakterystyczne preferencje selekcyjne wskazujące na obiekty i pojęcia mogące współwystępować w danej pozycji konfrontuję z danymi SPXVI dotyczącymi hasła *pomoc* (*pomóc*).

Do zobrazowania subtelności dotyczących imitacji i emulacji w pracy translatorskiej Wujkowi wystarczyły dwie pełne propozycje z predykatami {*miałem przed oczymá* […] *pomogły*} oraz zalążek propozycji z gerundium do obrania, w którym to *Recipient* poprzedniej propozycji staje inicjatorem innego zdarzenia powiązanego czasowo z dwoma pierwszymi predykatami: *miałem przed oczymá* i *pomogły*.

W centrum językowego wizerunku pojęcia ‘imitacji’/‘emulacji’ wyrażonego za pomocą schematu IMITACJA/EMULACJA to KOOPERACJA znajduje się predykat *pomoc*[24] (dziś *pomóc*), który występuje tu w swoim znaczeniu podstawowym i dosłownym ‘udzielić pomocy, zrobić coś dla wspomożenia, poratowania, kogoś lub czegoś, wesprzeć’ (SPXVI, 1999, s. 158)[25]. Na mocy swego znaczenia

[22] Za naturalną diatezę Topolińska uważa taki układ, który wynika ze struktury danego predykatu (podmiot, orzeczenie, dopełnienia), „na szczycie hierarchii argumentów umieszcza zazwyczaj argument, którego referentem jest agens – inicjator danego zdarzenia” (Topolińska, 2020, s. 193).

[23] Pomocny w tym względzie jest *Słownik walencyjny języka polskiego* (*Walenty*) (2012).

[24] W SPXVI forma werbalna została określona jako *pomoc 2*, tj. *pomoc* (*do czegoś*) (SPXVI, 1999, s. 157). Dla większej wyrazistości posługuję się współczesną formą bezokolicznika.

[25] W tym znaczeniu czasownik *pomoc* ma w SPXVI 1211 poświadczeń, w połączeniu z przyimkiem *do* jest udokumentowany 26 razy, przy czym łączy się z argumentem będącym nazwą czynności, stanu, zwerbalizowanym za pomocą gerundium lub bezokolicznika, co

implikuje on trzy argumenty: {Ktoś: (podmiot, zazwyczaj osoba) + *pomogł* (tu: czasownik dokonany w czasie przeszłym) + *komuś* (dopełnienie dalsze, zazwyczaj osoba) + *do czegoś* (dopełnienie bliższe, oczekiwana forma nieosobowa, w tym wypowiedzeniu jest to fraza nominalna: *do obieránia słow co nawłaśniejszych*)}[26]. Na poziomie składniowym lewostronny argument *ktoś*, czyli podmiot, w planie semantycznym to tzw. *Initiator*, tj. *inicjator* sytuacji/zdarzenia, zwany też *agensem*. Z prawej strony predykat *pomóc* otwiera pozycję dla dopełnienia dalszego, który w planie semantycznym jest odbiorcą czynności, tj. *Recipientem*, inaczej *pacjensem*, jego referentem jest zazwyczaj osoba odbierająca czynność wyrażoną predykatem *pomóc* (Hajnicz i in., 2021, s. 129). Trzecim argumentem jest dopełnienie bliższe, w planie semantycznym jest ono przedmiotem działania i określeniem obiektu pomocy, co twórcy słownika walencyjnego określają jako *Theme* (Hajnicz i in., 2021, ss. 120–122).

Przy naturalnej i oczekiwanej diatezie referentem argumentu *Initiator* (agens) jest – jak wspomniałam – osoba, która inicjuje sytuację denotowaną przez predykat *pomóc*. W kreślonym przez jezuitę wizerunku IMITACJI/EMULACJI konceptualizowanej jako KOOPERACJA rolę inicjatora wypełnia rozbudowana fraza nominalna: *wszytkie przekłády Nowego Testámentu polskie: krakowski, brzeski, nieświeski, Budnego i Czechowicow, á czásem też i czeski*, które tłumacz *miał przed oczymá*. W wizerunku 'emulacji' na pierwszym planie widzimy zatem spersonifikowane dzieła – przekłady biblijne, które stają się aktywnymi pomocnikami tłumacza. Jest to kluczowy punkt służący do budowania językowego wizerunku pojęcia zgodnie z poetyką konceptu. Ustanowienie zbioru przekładów inicjatorem opisywanej przez Wujka sytuacji zwraca uwagę, ponieważ nieoczekiwany i nietypowy dla tego argumentu referent zakłóca spodziewaną diatezę. Naturalny dla tego wypowiedzenia układ argumentów powinien być odwrotny, oczekiwanym referentem w pozycji inicjatora (agensa),

sugeruje jakąś inną sytuację lub zdarzenie, czyli wsparcie *Recipienta* w wykonaniu przez niego innej czynności, w której to *Recipient* pełni rolę inicjatora zdarzenia. Podobne zapętlenie wnosi zdanie podrzędne dopełnieniowe, w którym *do tego* jest zapowiednikiem (6 poświadczeń) (SPXVI, 1999, ss. 158, 159).

[26] Na poziomie semantycznym role (zwane rolami semantycznymi bądź tematycznymi) są pełnione przez poszczególne argumenty semantyczne, należą do nich: *Initiator*, tj. ktoś inicjuje, *Theme* (coś) podlega, *Recipient* zaś odbiera coś, czyli ktoś, ku komu jest skierowana czynność, ale kto tej czynności nie podlega. Jest to terminologia używana przez twórców słownika walencyjnego języka polskiego *Walenty* (Hajnicz i in., 2021, ss. 114–115, 129).

czyli na pierwszym planie, powinna być osoba, człowiek – twórca, który wspomaga się pracami innych autorów, nie zaś zbiór bytów nieosobowych, czyli książki, które pomagają twórcy. W ten sposób Wujek pozwala czytelnikowi wytworzyć sobie obraz twórczej imitacji nie jako rywalizacji pisarzy, ale pomocy, czyli czynności z gruntu dobrej. Szlachetności nadaje także *expressis verbis* wyrażony cel tej kooperacji, czyli wybrany „obiekt" (słowa *co nawłaśniejsze*). Spełnia on wysokie kryteria stawiane przez kategorię *proprium*, dzięki temu twórcza kooperacja została poddana wartościowaniu, szlachetności nabiera dzięki doskonałemu dziełu jako efektowi tej współpracy.

Wyrażenie przyimkowe z gerundium ([pomagać] *do obierania + słow*), które na poziomie składni pełni funkcję dopełnienia bliższego wyrażonego frazą nominalną, na poziomie relacji semantycznych określa obiekt czynności, czyli *Theme*. Referentem tego argumentu staje się inna czynność, mianowicie wspomniane *obieránie słow*, przyimek *do* jest jej zapowiednikiem. *De facto* jest to zalążek innej prepozycji z dwoma argumentami: {*ktoś + obierał + coś*}, w której tłumacz lakonicznie nazywa cel i istotę swojego przedsięwzięcia, czyli twórczą aktywność. Substantywizowany czasownik nazywa czynność w jej przebiegu lub trwaniu, jest więc formacją duratywną. Referentem argumentu *Theme* jest odbywający się cały czas na drugim planie twórczy proces „obierania słów". Z perspektywy metanadawcy (twórcy) jest to jednak czynność najważniejsza, poniekąd proces ten generuje pozostałe zdarzenia, o których mowa w wizerunku. Czasownik *obrać* (tu w formie gerundium) jest odpowiednikiem łac. *eligere*, wystąpił w swoim podstawowym znaczeniu notowanym w SPXVI: 'z kilku lub wielu możliwości bądź rzeczy możliwych wybrać jedną', jest synonimiczny do *wybrać* („Obrać", 2010–2024)[27]. Kolokacja *obierać słowa* realizuje metaforę pojęciową TWÓRCZOŚĆ to ELEKCJA, w SPXVI dwukrotnie (w tym raz w *Dworzaninie* Łukasza Górnickiego) zwrot ten jest poświadczony w kontekście tekstowej realizacji kategorii *proprium*[28]. W tym samym sensie posłużył się tym określeniem J. Wujek.

[27] W następnym wizerunku jego forma pokrewna *wybrák* (coś z czegoś, co jest cudzą własnością), jest podwaliną językowego obrazu pojęcia 'plagiatu' jako KRADZIEŻY. W tym znaczeniu w SPXVI dwukrotnie jest także poświadczony czasownik *obrák* oraz 9 razy *obiérać*.

[28] Zob. hasło *obiérać*: („Obierać", 2010–2024) oraz *obrák*: Por. *obierać słowa* (2): Záſię gdy o rzeczach wielkich mowić przydzie/ áby [dworzanin] poważnie/ rzeźwie/ y potężnie/ mowił/ obieráiąc fłową właſne/ iáſne/ łatwie/ dobrze złożone GórnDworz F8v; RejPosRozpr c4 („Obrać", 2010–2024).

W pracach odwołujących się do założeń językoznawstwa kognitywnego pojęcie KSIĄŻKI zwykło kojarzyć się z metaforą POJEMNIKA jako najczęstszym sposobem jej konceptualizacji. Pomimo personifikacji i ucieleśnienia ksiąg także w tym wizerunku znajdujemy ślady tej konceptualizacji. O tym, że odbiorca jest naprowadzany na konceptualizację przekładu jako skarbczyka (zgodnie z metaforą 'książka' to POJEMNIK), decyduje predykat *obierać* (w znaczeniu 'wybierać') (*coś z czegoś*). W dawnej polszczyźnie występował on w charakterystycznych połączeniach: *obrać* (*coś z czegoś*), np. z *Pisma Św.*, które implikują tę metaforę pojęciową. Częste kolokacje czasowników *obrać* || *obierać* z określeniami nazywającymi wartości wysoko cenione sprawiają, że treści przez nie wyrażane miały pozytywne konotacje, por. „obierać (to), co (na)lepszego, co (jest) dobre"[29]. Metafora pojęciowa KSIĄŻKI jako POJEMNIKA została w tym wizerunku przesłonięta przez twórczą i świadomie wprowadzoną personifikację książek (co ewokuje także analogiczną funkcjonalne metaforę somatyczną CIAŁA jako POJEMNIKA). Przekłady posiadają wszelkie atrybuty osobowe, anonimowe przekazy i nieanonimowe tłumaczenia Biblii zostały upostaciowane na zasadzie skrótu myślowego, czyli popularnej metonimii „dzieło zamiast twórcy". Tłumacz nie mówi wprost, że książki – nawet jako byty spersonalizowane – traktuje zgodnie z metaforą POJEMNIKA niczym SZKATUŁKI z precjozami, czyli słowami. To z nich lub od nich nierzadko wybiera słowa i przywłaszcza je sobie. Kryteria doboru nie są wypowiedziane wprost, ale znane metanadawcy[30]. Również słowa, byty abstrakcyjne, podobnie jak księgi, zostają w tym fragmencie językowego wizerunku pojęcia niemalże poddane hipostazie, znajdują się we wnętrzu i są przedmiotem oglądu. Spersonalizowane księgi zaś niczym życzliwi współpracownicy podsuwają twórcy najlepsze „okazy". Lakonicznie są one określone krótko jako *nawłaśniejsze*, czyli najbardziej adekwatne i właściwe, jest to bezpośrednie odwołanie się do kategorii *proprium* jako punktu odniesienia. Stopień najwyższy wnosi element wysokiej oceny i wartościowania tej metody pracy twórczej. Wysoką ocenę tej współpracy implikują także czasowniki *pomagać* i *obierać*, które konotują pozytywne

[29] Zob. hasło *obiérać* („Obierać", 2010–2024).

[30] W tym wypadku metanadawcą jest osoba tłumacza, który w wypowiedzeniu pełni dodatkową role, kierując się osądem, dokonuje wyboru, ustala role semantyczne w wizerunku pojęcia. Czytelnik poznaje je z kontekstu, wcześniejszych passusów, w których tłumacz dokonał przeglądu translatoryki biblijnej i dał się poznać jako znawca problematyki.

wartości. W tej zarysowanej sytuacji tłumacz, *de facto* faktyczny sprawca czynności, znajduje się na drugim planie, sam siebie traktuje niemalże jako drugoplanowe ogniwo procesu twórczego.

W omawianym zdaniu wyróżniamy ponadto rolę, którą w *Walentym* nazwano *Measure*, a która uzupełnia ramę semantyczną zarówno predykatu *pomóc*, jak i całej propozycji (Hajnicz i in., 2021, s. 157), tu pełni ją okolicznik *niemało*. Wzmacnia on semantykę czasownika *pomóc*, chociaż już z samej struktury znaczeniowej tego słowa wynika, że oczekiwanym inicjatorem sytuacji/zdarzenia jest istota o predyspozycjach i możliwościach większych niż te, którymi dysponuje odbiorca czynności, czyli *Recipient*. Rola *Measure* służy zatem do uzupełnienia w całej propozycji aspektu semantycznego o informację o skali i zakresie czynności wyrażonej predykatem *pomóc*. Wyraz *niemało* to często spotykana w dawnych tekstach figura litoty, która polega na wprowadzeniu do wypowiedzi antonimu właściwego wyrażenia w celu ewentualnego złagodzenia lub osłabienia wartości semantycznych wnoszonych przez implikowane wyrażenie (w tym wypadku przez przysłówki *wiele* czy *dużo*). W ten sposób w Wujkowym wizerunku pojęcia ‘emulacji’ zakres pomocy został pomniejszony.

Istotny dla Wujkowego rozumienia kwestii autorstwa jest także sposób mówienia o twórcy przekładu i dziele jako wytworze działalności naukowej. W cytowanej wypowiedzi jezuity osoba autora – jak zaznaczyłam – nie jest wyeksponowana, można powiedzieć, że autor jest przesłonięty przez dzieło. Dotyczy to w takim samym stopniu jego, jak i wszystkich tłumaczy wymienionych w tym passusie, którzy są wprawdzie wymienieni z nazwiska, ale poznajemy ich bliżej właściwie tylko w kontekście trwającego procesu twórczego (*obierania słów*). Pisząc o sobie, jezuicki tłumacz używa wprawdzie 1. os. lp. czasu przeszłego (*miałem przed oczyma*) oraz zaimka 1. os. lp. w celowniku: [wydane Biblie] *niemało pomogły mi* […] *do obierania słow co nawłaśniejszych*), jednak w pierwszym cytacie, mówiąc o sobie, identyfikuje się przez pryzmat narządu wzroku, który umożliwia tłumaczowi wgląd w teksty. W eksplikacji ‘imitacji’/‘emulacji’ za pomocą JOP praca tłumacza jest ukazana bezsprzecznie jako dzieło autorskie, na to wskazują zaimek pierwszej osoby w celowniku lp. (pomogły *mi*) oraz 1. os. lp. czasownika (*miałem przez oczyma*), jednak obraz nakreślony w drugiej części tego obrazu pokazuje, że dzieło zostało wykonane z niemałą pomocą innych, którzy są określeni za pomocą relacji posesywnych, przydawek dzierżawczych określających czy to nazwiska translatorów, czy w inny sposób identyfikujące konkretne dzieło.

Z cytowanego fragmentu wstępu do Nowego Testamentu wynika, że dla Jakuba Wujka liczyło się przede wszystkim dzieło, efekt końcowy twórczej „kooperacji", które jawi się jako byt samodzielny, oddzielony od autora i przesłaniający go. Hierarchia argumentów w propozycji odzwierciedla mentalne pozycjonowanie dzieła w centrum, co oddaje także sposób myślenia o kwestiach zapożyczeń od innych twórców. Nie tylko anonimowy przekaz grecki, ale też współczesne polskie i czeskie wydania Wujek traktuje jak dobro wspólne, zgodnie z formułą *publici iuris facere* – „czynić coś własnością publiczną", książki poddaje personifikacji, traktuje je jak pomocników, którzy pomagają twórcy wybrać to, co najlepsze dla jego własnego dzieła. Pracę filologiczną tłumacza-redaktora porównuje do wyboru spośród rzeczy już istniejących i ich nowego zaordynowania, co bliższe jest roli kompilatora niż autonomicznego autora (Pawlak, 2020, s. 5). Zapożyczenia od innych autorów postrzega bardziej jako imitację z elementami twórczej emulacji, jej podstawą jest prawo twórcy do samodzielnych wyborów zgodnie z jego własnym wyczuciem kategorii *proprium*. Ten typ kooperacji twórczej J. Wujek uznał za naturalny przebieg procesu twórczego, który wartościuje dodatnio, co wiązać możemy z jego poglądem o dziele upublicznionym jako dobru wspólnym.

Podsumowując, wypada wrócić do kwestii mocy eksplikacyjnej wizerunku 'imitacji'/'emulacji'. Pojęcie to zostało przybliżone za pomocą narracji opartej na obrazie, w którym wyeksponowane zostały najbardziej dystynktywne i istotne czynności oraz atrybuty, które według autora powinny być kojarzone z pracą pisarza-tłumacza (są to: wiwisekcja podstawy, przegląd dostępnych wydań i dzięki ich wsparciu wybór najlepszych form, które czynią dzieło optymalnym). Niewątpliwie z wizerunku wynika przekonanie o intertekstualnym charakterze pracy twórczej, która za pomocą metafory wyprofilowana jest jako kooperacja autora (tłumacza) z innymi twórcami i ich dziełami. Wizerunek pojęcia pod względem funkcji przypomina tzw. definicję poglądową wyjaśniającą sens danego terminu (pojęcia) na podstawie konkretnego przykładu. Podłożem jest świadomość istnienia tych pojęć w języku łacińskim oraz znajomość dyskusji teoretycznych na ten temat. Niemniej ten typ objaśnienia zagospodarowuje jakiś obszar wiedzy, zakłada wyrazisty opis pojęć, które nie są jeszcze poddane nominalizacji w języku polskim. Kreśląc DOP 'imitacji'/'emulacji', trzeba także zwrócić uwagę na modalność. Obraz jest tworzony z perspektywy tłumacza za pomocą konstatacji, a więc orzekania o jakimś stanie rzeczy, pojawiające się w opisie wyrażenia konotujące treści wartościowane dodatnio mają na celu wytworzyć pozytywny stosunek do tak rozumianego czerpania z prac innych

twórców. Jeśli chodzi o formalny kształt, jak wskazałam, jest nim cały zasób inwencyjny, jakiego dostarczała retoryka, wsparta przez popularną wówczas tradycję form epigramatycznych.

Plagiat to kradzież, czyli Marcina Czechowica wizerunek pojęcia ‘plagiat’

W polemicznym *Plastrze na wydanie Nowego Testamentu przez X. Jakuba Wujka* do pojęcia ‘plagiatu’ arianin odnosi się na początku rozdziału *O wydaniu i przekładzie X.<Księdza> W<ujka> Nowego Testámentu*:

> Naprzod to śmiele mowię, iż X. W. máło nie wszytko z mojego wydánia Nowego Testámentu wybrał i w swoj włożył, nieco trácąc ślad, żeby go nie káżdy poszlákował odmieniwszy, ábo gdzie zgołá k woli Wulgácie swojej folgować musiał, *ut Antichristi mancipium, non autem veritatis alumnus* [jako sługa Antychrysta, ale nie uczeń prawdy – I. W.-G.]. X. W. z Czechowicowego przekładu w swoj kładł [marg. – I. W.-G.] (Czechowic, 1594, ss. 69–70).

Respons M. Czechowica na słowa J. Wujka pokazuje, że dyskursywnym zapleczem intelektualnym dla tego obrazu są – zarysowane już w części wstępnej – wczesnonowożytne rozważania, polemiki i oskarżenia na temat przywłaszczania cudzych dzieł (m.in. Cherchi, 1998; Pawlak, 2020; White, 1935/2006), które do dyskursu o imitacji i emulacji wprowadziły dodatkową perspektywę dotyczącą oryginalności dzieła, granic kompilacji, pastiszu, ironii czy wręcz kopiowania treści oraz – przy pominięciu kwestii materialnych – ograbiania z chwały należnej autorom. Stamtąd także Czechowic czerpał motywikę, czyli zespół motywów oraz toposów do przybliżenia pojęcia ‘plagiatu’. Podstawą konceptualizacji ‘plagiatu’ w tym dyskursie były ramy sytuacyjne, jakie powszechnie są znane dla zdarzenia/sytuacji kradzieży oraz oszustwa.

W dyskursywnym obrazie pojęcia (DOP) ‘plagiatu’ arianina eksplikacja nie odbywa się (jak u J. Wujka) na zasadzie zwykłej konstatacji w trybie oznajmienia i egzemplifikacji działań wypełniających obraz twórczej emulacji. Czechowic w pierwszej kolejności sięga po illokucję i perlokucję, czyli akty komunikacyjne ustanawiające jakiś stan rzeczy, który dalej jest profilowany za pomocą obrazu (mikronarracji). Celem jest nie tylko wytworzenie u odbiorcy poglądowego wyobrażenia na temat ‘czerpania z cudzych tekstów’ zgodnie z intencją mówiącego, ale przede wszystkim ustanowienie tego faktu zgodnie

z regułami DOS. Podstawą jest analogia do doświadczenia potocznego[31] i podciągnięcie plagiatu pod kradzież, podstawą zestawienia jest wspólna dla obu treść 'podstępny zabór cudzej własności'.

Ponieważ konieczne było także przekonanie czytelnika lub słuchacza o prawdziwości słów oraz pozyskanie jego przychylności, wizerunek pojęcia składa się z dwóch części o wyraźnie zarysowanych funkcjach: ramy modalnej ze zdaniem performatywnym, tj. oskarżeniem[32] oraz części drugiej, która zawiera opis podstępnej kradzieży własności intelektualnej (czyli obrazu właściwego), który stanowi dowód potwierdzający prawdziwość oskarżenia.

Wykładnikiem modalności epistemicznej jest oznajmienie poszkodowanego o silnym przekonaniu o podstępnym przejęciu jego własności i próba przekonania odbiorców, że takie zdarzenie faktycznie zaistniało. Taki komunikat zawiera następująca propozycja: *Naprzod to śmiele mowię*, jej ośrodkiem jest predykat *mowię* (*mówię*), który z lewej strony otwiera się na pozycję inicjatora zdarzenia (*Initiator*), a na poziomie składniowym – podmiotu. Oczekiwanym referentem tego argumentu jest osoba – tak jest też w tym fragmencie, jest nim poszkodowany autor, który żywi silne przekonanie o swojej stracie. Schemat

[31] Ze względu na intencjonalny charakter wypowiedzi M. Czechowica do analizy sposobu posługiwania się w tekście tym pojęciem wyzyskuję teorię aktów mowy jako – moim zdaniem – optymalne narzędzie analityczne. Odwołuję się do ustaleń Johna L. Austina i J. Searle'a. Pierwszy z uczonych w pracy *Jak działać słowami* (1993) w swojej teorii aktów mowy wyodrębnił trzy sposoby użycia języka: lokucyjny, illokucyjny oraz perlokucyjny. Ze względu na performatywny charakter plagiatu jako stanu rzeczy w analizie językowego wizerunku tego pojęcia uwzględniłam ten podział. W związku z tym przedmiotem analizy jest nie tylko czysta zawartość, czyli treść propozycjonalna wypowiedzi (lokucja), ale także intencja (illokucja) oraz oczekiwany efekt, jaki ma wywołać u odbiorcy, w tym bezpośredniego adresata (perlokucja). Teoria ta może stanowić dobre narzędzie do analizy wypowiedzi o fenomenie z gruntu performatywnym, które łączy wypowiedzi ze sferą czynów oraz oczekiwanego wpływu, jaki komunikat wywarł na odbiorcy. Według Austina: „Powiedzenie czegoś wywołuje często, a nawet normalnie, w następstwie pewne skutki w sferze uczuć, myśli lub działań słuchacza lub mówiącego, bądź innych osób, a powiedzenie to może być wygłoszone z przeznaczeniem, intencją lub zamiarem wywołania owych skutków" (Austin, 1993, s. 646).

[32] Nie wchodząc w zawiłości dotyczące modalności, na potrzeby artykułu przyjmuję ustalenia Renaty Grzegorczykowej na temat modalności epistemicznej; uczona przyjmuje, że modalność epistemiczna (lub prawdziwościowa) stanowi „pogląd nadawcy na temat realności bądź nierealności komunikowanego zdarzenia […] ze wskazaniem stopnia hipotetyczności przy zdarzeniach nierzeczywistych" (Grzegorczykowa, 1990, s. 99). W zależności od stopnia prawdopodobieństwa zajścia zdarzenia warszawska lingwistka wyróżnia trzy rodzaje hipotez: silne, słabe i oparte na różnych źródłach informacji (Grzegorczykowa, 1990, s. 149).

propozycji, który pod względem formalnym jest prosty i zgodny z naturalną diatezą {*ktoś mówi* (*komuś*)*, że coś* się *zdarzyło*}, semantycznie wydaje się już bardziej skomplikowany. Po pierwsze – by posłużyć się kategoriami pojęciowymi Johna Austina – nie jest to zwyczajna konstatacja, ale mamy tu do czynienia z wypowiedzią performatywną, słowem w działaniu, w tym wypadku oskarżeniem, co – podobnie jak u Marcjalisa – wnosi walor wypowiedzi z zakresu prawodawstwa (Austin, 1993, s. 555). Twórca, który jest przekonany, że padł ofiarą plagiatu, używa typowej dla performatywów formy 1. os. lp. czasu teraźniejszego strony czynnej. W analizowanej propozycji pozycja odbiorcy czynności, *Recipienta*, jest pusta, co oznacza, że słowa skargi kierowane są wszem i wobec. Performatywny sens predykatu *mowić* wzmacnia kolokacja *mowić śmiele*, w zasadzie ten nieobligatoryjny dla predykatu *mówić* argument *Measure* w funkcji okolicznika sposobu zmienia sens całego wyrażenia, które w tym kontekście przybiera wartość semantyczną 'oskarżam'. Jego referent – genetyczny przymiotnik prosty *śmiele* – to dziś przysłówek *śmiało* – w staropolszczyźnie jest poświadczony w dwóch znaczeniach: 1. „bez lęku, odważnie, *sine metu, fortiter*" oraz 2. „zuchwale, *audacter*"[33]. Ciąg dalszy polemiki Czechowica z jezuitami potwierdza, że dla niego (jako metanadawcy) referentem tego argumentu było znaczenie 1., natomiast odpowiedź na *Plastr…* autorstwa Marcina Łaszcza wskazuje, że jezuici zakwestionowali fortunność performatywu, stopień wykonania czynności jako przejaw bezczelnej zuchwałości. Opis zdarzenia, czyli 'złodziejskiego czerpania z cudzej pracy' doskonale wypełnia scenariusz predykatami *wybrać* (*coś z czegoś*), co jest własnością poszkodowanego oraz po pewnych zmianach *włożyć* (*to do czegoś*, *w czym się trzyma swoją własność*). Analogia plagiatu do kradzieży dotyczy uczestników, tj. złodzieja – jako inicjatora zdarzenia (pozycja *Initiator*), jej odbiorcy, czyli recipienta (*Recipient*) i przedmiotu (*Theme*). Charakterystykę uzupełnia opis dodatkowych okoliczności, jak np. zacieranie śladów oraz oszustwa, czyli przerabianie przywłaszczonej własności na własną modłę. W ramie scenariuszowej ukazującej PLAGIAT jako KRADZIEŻ kluczowe są następujące składowe wyznaczone przez obligatoryjne w tym obrazie trzy predykaty, czyli *wybrać* (coś z czegoś) i *przełożyć* (to coś do czegoś innego) oraz *zatrzeć ślady*. Istota czynności, którą kojarzymy z plagiatem, zawiera się w zdaniu podrzędnym: „X.W. [Ksiądz Wujek – I.W.-G.] mało nie wszytko z mojego wydania Nowego Testamentu

[33] SPJS: „Śmiele" (b.d.).

wybrał i w swój włożył". W propozycji, której centrum jest *wybierać*, podstawowe role są wypełnione zgodnie w wymaganiami predykatu. Z lewej strony otwiera się na argument *Initiator*, na poziomie składni podmiot, jego referentem jest osoba wymieniona z nazwiska (*Ksiądz Wujek*), **wybiera** (coś: *niemal wszytko z mojego wydania*) oraz (ktoś: ponownie *Ksiądz Wujek*) **przekłada** i **kładzie** (to, coś wybrane do swojego wydania) do/w *coś* (swój [przekład – I.W.-G.]. W pierwszej propozycji nie mamy wypełnionej roli odbiorcy czynności (*Recipienta*), czyli osoby poszkodowanej, ponieważ nie ma takich wymogów składniowych. Poszkodowanego poznajemy z dalszej frazy nominalnej (*Theme*) nazywającej to, co zostało zabrane: *mało nie wszytko z mojego wydania Nowego Testamentu*, w której autor identyfikuje się ze swoim dziełem. Oznacza to, że w takim samym stopniu straciło jego dzieło, jak i on sam. Rozszerzeniem obrazu są modyfikatory nazywające sposób i okoliczności, a także dodatkowe czynności, jak *podmienianie* i zacieranie śladów. Czechowic pisze, że Wujek przejętą od niego treść podmieniał, dopasowywał do swoich wymogów (zgodnie z kategorią *prorium*). Właściwie ten zabieg można interpretować jako czynność emulacji, o której pisał J. Wujek jawnie i bez wstydu. O tym, że Czechowic inaczej ją profiluje, świadczą słowa-klucze użyte do obrazowania implikujące zacieranie śladów, oszukiwanie, aby go „[każdy – I.W.-G.] nie poszlakował odmieniwszy, abo gdzie zgoła kwoli swojej Wulgacie folgować musiał". W ten sposób kreuje emulację nie jako szlachetną emulację, ale antywartość. Opis wyzwalać ma negatywne oceny.

Podobnie jak w pierwszym zdaniu, uczestnicy zdarzenia są wymienieni z nazwiska, a przedmiotem kradzieży jest zawartość treściowa, „mało nie wszytko z mojego wydania Nowego Testamentu", a więc nie przedmiot fizyczny, lecz przez oskarżyciela urzeczowiony. Tu także pojawia się niezbędny w profilowaniu atrybut skali „mało nie wszytko". Przedmiot kradzieży charakteryzuje ogólnie: *mało nie wszytko z mojego wydania Nowego Testamentu*. Zawartość treściowa, a więc wartość intelektualna, jest tu potraktowana materialnie, jak fizyczny przedmiot, który można przenieść z jednego pojemnika do drugiego. Zaimek upowszechniający w wyrażeniu *mało nie wszytko* podkreśla skalę procederu i implikuje negatywną ocenę, którą wzmacniają czasowniki *wybrać* i włożyć w *swój* przekład. Wypada także kilka słów poświęcić diachronicznym znaczeniom podstawowych czasowników. Walencja *wybrać* (*coś*) *komuś* ewokuje jedno ze staropolskich znaczeń tego czasownika, mianowicie 'ograbić kogoś z czegoś' czy 'zabrać komuś coś'. Do tego znaczenia odsyła w tym zdaniu czasownik *wybrać coś* (*z mojego przekładu*).

Z kradzieżą literacką wiąże się także oszukiwanie polegające na podszywaniu się pod kogoś, zacieraniu śladów kradzieży. Ten aspekt pojęcia obrazuje czynność zacierania śladów.

Czasownik *poszlakować* ma jednostkowe poświadczenia w SPXVI, występował w znaczeniu 1. wyśledzić, wypatrzyć; *consequi vestigiis* Cn (*kogo*, *co*), ale też 'przyłapać kogoś na czymś', 'odkryć cudzą tajemnicę', np. *poszlakować* (kogo w czym)': „y w tym ćię też poſzlákowano/ że ty miáſto tego co nápiſano/ właſną krwią/ ábo/ przez krew właſną odmieniaſz piſząc: przez krew właſnégo". (ŁaszczRecepta 64). Z polemiki Marcina Łaszcza pochodzi zwrot *w fałszu poszlakować* („Poszlakować", 2010–2024).

Obraz naszkicowany przez lubelskiego ministra świadczy, że zgoła inaczej niż jezuita profilował zjawisko przejmowania treści z jego własnego przekładu, nie ujmował go w kategoriach naśladowania i szlachetnej emulacji, lecz plagiatu w niemalże współczesnym rozumieniu tego pojęcia. To, że w taki właśnie sposób poprowadził swoją mikronarrację, dowodzi, że musiał dysponować pojęciem. Scenariusz, który został zastosowany przez M. Czechowica, pozostaje w zgodzie z sensem, w jakim użył wyrażenia *plagiarius* 'złodziej tekstów' Marcjalis, a w którym odnowiły i wykorzystały tę metaforę renesansowe elity w zleksykalizowanej już w tym czasie metaforze o PLAGIACIE jako KRADZIEŻY / PORYWANIU CUDZYCH SŁÓW.

* * *

Celem artykułu było porównanie dwóch sposób objaśnienia pojęć abstrakcyjnych: 'imitacji', 'emulacji, i 'plagiatu', których część wspólną można parafrazować jako 'zapożyczanie treści od innych autorów' oraz ocena tych zjawisk przez dwóch tłumaczy Pisma Świętego i religijnych polemistów. Chronologicznie pierwszy podejmujący tę kwestię – jezuita Jakub Wujek – swoje rozumienie *imitacji/emulacji* profiluje jako KOOPERACJĘ. Ośrodkiem narracji jest predykat *pomóc*, który pozwala wykreować pozytywny obraz imitacji/emulacji jako szlachetnej rywalizacji. Translacje, którymi jezuita wspierał się podczas pracy, uznawał za własnością publiczną, a spersonifikowane przekłady przedstawił jako pomocników pomagających wybrać to, co najlepsze dla jego dzieła. Pracę filologiczną tłumacza-redaktora porównuje do wyboru spośród rzeczy już istniejących i ich nowego zaordynowania, co bliższe jest roli kompilatora niż autonomicznego autora.

Marcin Czechowic, przywódca małopolskich braci polskich, przejmowanie przez Jakuba Wujka treści z przekładu Nowego Testamentu jego autorstwa interpretował jako plagiat w znaczeniu współczesnym. Tak też profilował pojęcie ‘czerpania z prac innych autorów’.

Ze względu na dyskursywny charakter opisywanych jednostek narracyjnych używam terminu *dyskursywny obraz pojęcia* (DOP), który nawiązuje do koncepcji dyskursywnego obrazu świata Waldemara Czachura. Termin ten wskazuje na to, że pojęcia abstrakcyjne są przybliżane za pomocą nacechowanych dyskursywnie narracji, twórcy posługiwali się bowiem jednostkami narracyjnymi, które dawały wyczerpującą eksplikację i ewaluację danego pojęcia, ich ośrodkiem były predykaty. Obaj tłumacze, operując w tekstach pojęciami z zakresu teorii literatury, nie wprowadzali terminów, do których się odwoływali, ani ich nie definiowali. Taki stan jest możliwy w sytuacji bilingwizmu polsko-łacińskiego i rozpowszechnionej tradycji mówienia obrazowego, figuratywnego przedstawiania pojęć i zjawisk abstrakcyjnych. Ten sposób adaptacji pojęć z elipsą terminu postrzegam jako rodzaj zapożyczenia dyskursu humanistycznego, poszerzania jego sprawności funkcjonalnej polszczyzny średniopolskiej. Przedmiotem zapożyczeń w tym były toposy i motywika o proweniencji często antycznej, która dostarczała mniej lub bardziej zleksykalizowanych metafor do twórczego obrazowania na gruncie rodzimym. Przykładem takiej metafory jest wyzyskana przez M. Czechowica metafora plagiatu jako KRADZIEŻY. Analizy konfrontatywne w badaniach nad sposobami adaptacji zleksykalizowanych metafor i toposów i ich wykorzystaniu do kształtowania podstaw humanistycznego dyskursu w językach narodowych zasługują na rozwinięcie w dalszych badaniach szczegółowych.

Skróty

DWD – *Der deutsche Wortschatz von 1600 bis heute* (b.d.).

SPJS – *Słownik pojęciowy języka staropolskiego* (b.d.).

SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku* (1999, 2010–2024).

SW – *Edycja elektroniczna Słownika wileńskiego* (Zdanowicz i in., b.d.).

TLIO – *Tesoro della Lingua Italiana delle Origini* (Beltrami & Leonardi, 1997–2024).

Bibliografia

Źródła

Czechowic, M. (1594). *Plastr na wydanie Nowego Testamentu przez x. Jakuba Wuyka przez Marcina Czechowicza*. Aleksy Rodecki. https://polona.pl/preview/7ee819dc-ef4e-46d0-90c8-214ab1f31b46

Wujek, J. (1593). *Nowy Testament Pana naszego Iesvsa Christvsa, znowu z lacińskiego y z gr[a]eckiego na polskie wiernie* […] *przełożony y argumentami abo summariuszami każdych ksiąg y rozdziałow y annotacyami* […] *obiaśniony, przydane są nauki y przestrogi mało nie za każdy[m] rozdziałem, porownanie Ewangelistow SS. y drogi rozmaite Piotra y Pawła S.* […] *przez d. Iakvba Wvyka*. Andrzej Piotrkowczyk. https://polona.pl/preview/4239fa70-8d57-4d88-a2a5-b0f8e3eab510

Literatura

Austin, J. L. (1993). *Mówienie i poznawanie: Rozprawy i wykłady filozoficzne* (B. Chwedeńczuk, Tłum.). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Beltrami, P. G., & Leonardi, L. (Red.). (1997–2024). Emulazione, imitazione. W *Tesoro della Lingua Italiana delle Origini* [TLIO]. Pobrano 20 sierpnia 2024, z http://tlio.ovi.cnr.it/TLIO/

Cherchi, P. (1998). *Polimatia di riuso Mezzo secolo di plagio (1539–1589)*. Bulzoni.

Cook, T. J. N. (2011). *Plagiarism and proprietary authorship in early modern England, 1590–1640* [Rozprawa doktorska, University of Toronto]. https://tspace.library.utoronto.ca/bitstream/1807/35725/1/Cook_Trevor_JN_201106_PhD_thesis.pdf.pdf

Czachur, W. (2020). *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*. Oficyna Wydawnicza ATUT. https://open.icm.edu.pl/handle/123456789/19813

Doležel, L. (1985). Semantyka narracji. *Pamiętnik Literacki*, *76*(2), 289–310.

Emulate. (b.d.). W *Oxford English dictionary*. Oxford University Press. Pobrano 15 lipca 2024, z https://www.oed.com/search/dictionary/?scope=Entries&q=emulate

Émulation. (b.d.). W *„Ortolang": Plate-forme d'outils et de ressources linguistiques pour un traitement optimisé de la langue française*. Centre National de Ressources Textuelles et Lexicales. Pobrano 15 lipca 2024, z https://www.cnrtl.fr/etymologie/emulation

Emulation. (b.d.). W *Oxford English dictionary*. Oxford University Press. Pobrano 15 lipca 2024, z https://www.oed.com/search/dictionary/?scope=Entries&q=emulation

Emulation, die. (b.d.). W *Der deutsche Wortschatz von 1600 bis heute*. Pobrano 1 stycznia 2025, z https://www.dwds.de/wb/Emulation

„Émulation", définition dans le dictionnaire Littré. (b.d.). W *Dictionnaire Littré*. Pobrano 15 lipca 2024, z https://www.littre.org/definition/émulation

Émuler. (b.d.). W *„Ortolang": Plate-forme d'outils et de ressources linguistiques pour un traitement optimisé de la langue française*. Centre National de Ressources Textuelles et Lexicales. Pobrano 15 lipca 2024, z https://www.cnrtl.fr/etymologie/émule//1

Figura. (2010–2024). W *Słownik polszczyzny XVI wieku: Edycja internetowa*. Instytut Badań Literackich PAN. https://spxvi.edu.pl/indeks/haslo/51742#znaczenie-4

Fulińska, A. (1997). Renesansowa *aemulatio*: Alegacja czy intertekstualność. *Teksty Drugie*, *1997*(4), 5–15. https://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=66487

Górnicki, L. (2013). *Rozwój idei praw autorskich: Od starożytności do II wojny światowej*. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa.

Górska, M. (2019). O staropolskiej lemmie w teorii i praktyce. *Teksty Drugie*, *2019*(2), 241–258. https://doi.org/10.18318/td.2019.2.18

Grzegorczykowa, R. (1990). *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Hajnicz, E., Andrzejczuk, A., & Bartosiak, T. (2021). *Słownik walencyjny języka polskiego: Część druga – semantyka*. Instytut Podstaw Informatyki PAN.

Imitation. (b.d.). W *„Ortolang": Plate-forme d'outils et de ressources linguistiques pour un traitement optimisé de la langue française*. Centre National de Ressources Textuelles et Lexicales. Pobrano 16 sierpnia 2024, z https://www.cnrtl.fr/etymologie/imitation

Imitation, die. (b.d.). W *Der deutsche Wortschatz von 1600 bis heute*. Pobrano 1 stycznia 2025, z https://www.dwds.de/wb/Imitation

Knapski, G. (1644). *Thesavri Polonolatinograeci Gregorii Cnapii* […] *Tomvs* […]: *T. 2. Latinopolonicvs, Simul idem Index verborum primi Tomi, ab Auctore confectus & secundae editioni correctae ac multum auctae, accommodatus*. Sumptu & Typis Francisci Caesarij. https://crispa.uw.edu.pl/object/files/400425/display/Default

Krzywy, R. (2021). Przedmowa. W A. Alciato, *Emblematy* (B. Czarski, Oprac. & Tłum.; ss. 13–74). Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego. https://doi.org/10.31338/uw.9788323549239

Kwilecka, I. (2003). *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Teologiczny; Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk. https://rcin.org.pl/dlibra/publication/20458/edition/13120/content

Mączyński, J. (1564). *Lexicon Latino Polonicum ex optimis Latinae linguae Scriptoribus concinnatum, Ioanne Maczinsky Equite Polono interprete*. Jan Daubman. https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/14839/edition/23849?language=pl

Obierać. (2010–2024). W *Słownik polszczyzny XVI wieku: Edycja internetowa*. Instytut Badań Literackich PAN. Pobrano 1 lipca 2024, z https://spxvi.edu.pl/indeks/haslo/74047#znaczenie-1

Obrać. (2010–2024). W *Słownik polszczyzny XVI wieku: Edycja internetowa*. Instytut Badań Literackich PAN. Pobrano 20 sierpnia 2024, z https://spxvi.edu.pl/indeks/haslo/74657#znaczenie-1

Partyka, J. (2019). Przysłowie, aforyzm, sentencja: Definicje małych form literackich w perspektywie komparatystycznej. *Teksty Drugie*, *2019*(2), 32–41. https://doi.org/10.18318/td.2019.2.4

Pawlak, W. (2020). U początków wczesnonowożytnej refleksji dotyczącej własności intelektualnej François Douaren: „De plagiariis et scriptorium alienorum compilatoribus […] epistola" (1550). *Pamiętnik Literacki*, *61*(2), 66–81. https://doi.org/10.18318/pl.2020.2.5

Plagiaire. (b.d.). W *„Ortolang": Plate-forme d'outils et de ressources linguistiques pour un traitement optimisé de la langue française*. Centre National de Ressources Textuelles et Lexicales. Pobrano 2 maja 2024, z https://www.cnrtl.fr/etymologie/plagiaire/substantif

Plagiarism. (b.d.). W *Oxford English dictionary*. Oxford University Press. Pobrano 2 maja 2024, z https://www.oed.com/dictionary/plagiarism_n?tab=factsheet#29927356

Plagiary. (b.d.). W *Merriam-Webster dictionary*. Merriam-Webster Inc. Pobrano 15 lipca 2024, z https://www.merriam-webster.com/dictionary/plagiary

Plagiat. (b.d.). W *„Ortolang": Plate-forme d'outils et de ressources linguistiques pour un traitement optimisé de la langue française*. Centre National de Ressources Textuelles et Lexicales. Pobrano 14 czerwca 2024, z https://www.cnrtl.fr/etymologie/plagiat/substantif

Plagiat, das. (b.d.). W *Der deutsche Wortschatz von 1600 bis heute*. Pobrano 1 stycznia 2025, z https://www.dwds.de/wb/Plagiat?o=plagiat

Poszlakować. (2010–2024). W *Słownik polszczyzny XVI wieku: Edycja internetowa*. Instytut Badań Literackich PAN. Pobrano 15 sierpnia 2024, z https://spxvi.edu.pl/indeks/haslo/89984

Przykładny. (b.d.). W *Słownik pojęciowy języka staropolskiego*. Instytut Języka Polskiego PAN. Pobrano 12 sierpnia 2024, z https://spjs.ijp.pan.pl/haslo/index/13284/21066

Rejzek, J. (2001). *Český etymologický slovník*. LEDA.

Rominkiewicz, J. (2013). Inpones plagiario pudorem: Marcjalis o literackiej kradzieży. *Studia Prawnicze KUL*, *4*(56), 79–101. https://www.kul.pl/files/387/public/sp_4_2013/Studia_Prawnicze_42013_srodek.pdf

Słownik polszczyzny XVI wieku [SPXVI] (K. Wilczewska & L. Woronczakowa, Red.; T. 27). (1999). Instytut Badań Literackich PAN.

Słownik polszczyzny XVI wieku: Edycja internetowa [SPXVI]. (2010–2024). Instytut Badań Literackich PAN. Pobrano 20 sierpnia 2024, z https://spxvi.edu.pl/indeks/

Słownik walencyjny języka polskiego (*Walenty*). (2012). Instytut Podstaw Informatyki PAN. Pobrano 21 maja 2024, z https://walenty.ipipan.waw.pl/

Sokolski, J. (2007). „Rzecz zmyślona i z innych uczonych zebrana": O średniowiecznych źródłach techniki pisarskiej Mikołaja Reja („compilatio" i „ordinato"). W J. Sokolski, M. Cieński, & A. Kochan (Red.), *Mikołaj Rej w pięćsetlecie urodzin: Studia literaturoznawcze* (ss. 76–84). Oficyna Wydawnicza ATUT.

Szymańska, I. (2009). Semantyka ram: Rozwój koncepcji i kierunki zastosowań. W P. Stalmaszczyk (Red.), *Metodologie językoznawstwa: Filozoficzne i empiryczne problemy w analizie języka* (ss. 91–108). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. https://doi.org/10.18778/7525-352-8.06

Śmiele. (b.d.). W *Słownik pojęciowy języka staropolskiego*. Instytut Języka Polskiego PAN. Pobrano 15 lipca 2024, z https://spjs.ijp.pan.pl/haslo/index/16873/38480

Topolińska, Z. (2020). Diateza, czyli hierarchia argumentów. *Rocznik Slawistyczny*, *69*, 193–198. https://doi.org/10.24425/rslaw.2020.134715

Vickers, B. (2017). 'Upstart crow'? The myth of Shakespeare's plagiarism. *The Review of English Studies: New Series*, *68*(284), 244–267. https://doi.org/10.1093/res/hgw093

White, H. O. (2006). *Plagiarism and imitation during the English Renaissance: A study in critical distinctions*. Harvard University Press. https://doi.org/10.4159/harvard.9780674365926 (Oryginalna praca opublikowana 1935).

Zdanowicz, A., Bohusz Szyszko, M., Filipowicz, J., Tomaszewicz, W., Czepieliński, F., Korotyński, W., & Trentowski, B. (b.d.). *Edycja elektroniczna Słownika wileńskiego* [SW] (M. B. Majewska, Red.). Instytut Języka Polskiego PAN. Pobrano 1 kwietnia 2024, z https://eswil.ijp.pan.pl/

Marcin Czechowic vs Jakub Wujek – Plagiarism vs *aemulatio*/*imitatio*? A Contribution to Considerations on the Conceptualisation of Concepts in the Middle Polish Period in the Pre-Terminological Phase

Summary

The aim of this article is to compare two ways of explaining the abstract concepts "imitation", "emulation" and "plagiarism" by two Bible translators and religious polemicists from the sixteenth century: Jesuit Jakub Wujek and Marcin Czechowic, a leader of the Polish Brethren. In his texts, Wujek profiles his understanding of imitation/emulation as COOPERATION. At the centre of the narrative unit is the predicate *pomóc* 'to help', which makes it possible to create a positive image of imitation/emulation as a noble competition. Czechowic, in turn, interprets Wujek's borrowing of "almost the whole" content of his translation of the New Testament as "plagiarism" (in the present-day sense); he profiles the notion as THEFT. In view of the discursive nature of the narrative units under study, the present analysis applies the term *discursive picture of a concept* (drawing on Waldemar Czachur's conception of the discursive worldview). While both translators used concepts from the domain of literary theory in the texts, neither of them introduced the very terms, which was possible under the conditions of Polish-Latin bilingualism. Adapting concepts with ellipsis of the terms is interpreted as a kind of borrowing of humanistic discourse, expanding the functional efficiency of the Polish language. What was borrowed here were *topoi* and motifs mainly of ancient provenance, which provided externalised metaphors for creative imagery on native soil. One case in point is Czechowic's use of the metaphor of plagiarism as THEFT.

Marcin Czechowic kontra Jakub Wujek – plagiat vs *aemulatio*/*imitatio*? Przyczynek do rozważań o konceptualizacji pojęć w okresie średniopolskim w fazie przedterminologicznej

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest porównanie dwóch sposobów wyjaśniania abstrakcyjnych pojęć: 'imitacji', 'emulacji' i 'plagiatu' przez dwóch tłumaczy Pisma Świętego i polemistów religijnych z XVI wieku, jezuitę Jakuba Wujka i brata polskiego Marcina Czechowica. Wujek przedstawia swoje rozumienie 'imitacji'/'emulacji' jako WSPÓŁPRACY. W centrum jednostki narracyjnej znajduje się predykat *pomóc*, który pozwala na stworzenie pozytywnego obrazu naśladownictwa/emulacji jako szlachetnej rywalizacji. Z kolei Marcin Czechowic, lider braci polskich, zinterpretował przejęcie przez Jakuba Wujka „prawie całej" treści z jego przekładu Nowego Testamentu jako „plagiat" (we współczesnym rozumieniu). Określił to jako KRADZIEŻ. Ze względu na dyskursywny charakter jednostek narracyjnych do analizy został użyty termin *dyskursywny obraz pojęcia* (w nawiązaniu do koncepcji dyskursywnego obrazu świata Waldemara Czachura). Obaj tłumacze, operując w tekstach pojęciami z zakresu teorii literatury, nie wprowadzili samych terminów, co było możliwe w sytuacji dwujęzyczności polsko-łacińskiej. Adaptacja pojęć z elipsą terminu interpretowana jest jako rodzaj zapożyczenia dyskursu humanistycznego, poszerzającego sprawność funkcjonalną języka polskiego. Przedmiotem zapożyczeń były tu *topoi* i motywy głównie o proweniencji antycznej, które stanowiły uzewnętrznione metafory dla twórczego obrazowania na rodzimym gruncie. Przykładem takiej metafory jest wykorzystanie przez M. Czechowica metafory plagiatu jako KRADZIEŻY.

Keywords: 16th century; history of the Polish language; humanistic discourse; adaptation of abstract notions; polemics; imitation; emulation; plagiarism

Słowa kluczowe: XVI wiek; historia języka polskiego; dyskurs humanistyczny; adaptacja pojęć abstrakcyjnych; polemiki; imitacja; emulacja; plagiat

Izabela Winiarska-Górska, University of Warsaw, Warsaw, Poland
ORCID: https://orcid.org/0000-0001-7957-4207
Correspondence: i.winiarska@uw.edu.pl

The preparation of this article was financed within the statutory activities of the University of Warsaw.

Competing interests: The author has declared that she has no competing interests.



Publication history: Received: 2024-08-26; Accepted: 2024-10-02; Published: 2025-02-11